

Gdańsk, 19 maja 2019 r.

Pan Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Premierze

Mój wielki niepokój wzbudziła informacja, że do Sejmu RP trafił projekt specustawy w myśl której rząd miałby prawo do budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, a Miasto Gdańsk w ramach rekompensaty miałoby otrzymać odszkodowanie za utracone działki.

Westerplatte to miejsce szczególnie ważne dla wszystkich Polaków. Od 1999 r. z inicjatywy śp. Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza każdego 1 września o godz. 4:45 na Westerplatte zbierają się tysiące osób, aby uczcić kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej - największego konfliktu zbrojnego w dziejach ludzkości. Niezmiennie w tym czasie do udziału w obchodach prezydent Gdańska zapraszał aktualnie urzędujących Prezydentów i Premierów RP, ministrów i parlamentarzystów - bez względu na opcję polityczną, poglądy i przekonania. Nic w tym zakresie nie zmieniło się do chwili obecnej.

U podstaw przemian ustrojowych w Polsce po roku 1989 legło ustanowienie samorządu terytorialnego. Czy ta idea, która była praktycznie nieobecna w Polsce za czasów rządów komunistów na nowo jest podważana? Czy obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości zamierza cofać nas do czasów, kiedy to władza centralna wiedziała najlepiej co dla jej obywateli jest dobre, a co nie? Czy odgórnie narzucona specustawa, która - de facto - w swojej rzeczy dąży do przejęcia terenów Westerplatte celem realizacji rządowej koncepcji zagospodarowania tego terenu i organizacji uroczystości rocznicy wybuchu II wojny światowej według narracji narzuconej wyłącznie przez rząd PiS jest w zgodzie z ideą państwa prawa? Przypomina to niestety przejęcie przez wojewodę mazowieckiego placu Piłsudskiego w Warszawie.

Projekt specustawy - mogę to rozumieć tylko w jeden sposób - to próba przejęcia Westerplatte dla celów politycznych. Nie pierwsza zresztą. Przypomnę, że rok temu dyrektor

Muzeum II Wojny Światowej Karol Nawrocki próbował od Gdańska kupić teren półwyspu za kwotę 2 mln złotych. Prezydent Paweł Adamowicz stanowczo wówczas odmówił. Również w ubiegłym roku Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich poddał w wątpliwość wydane 25 lat wcześniej decyzje ówczesnego śp. wojewody Macieja Płażyńskiego występując do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o zbadanie z urzędu prawidłowości komunalizacji nieruchomości położonych na Półwyspie Westerplatte.

W uzasadnieniu do projektu specustawy podano między innymi, że Westerplatte nie zostało zagospodarowane w sposób adekwatny do swej ogólnonarodowej rangi oraz swego międzynarodowego znaczenia.

W mojej ocenie argumentacja użyta w uzasadnieniu jest co najmniej nieprzekonująca. Miasto Gdańsk w roku 2018 przekazało teren Westerplatte Muzeum Gdańska, które niezwłocznie rozpoczęło prace nad kompleksowym zagospodarowaniem tej historycznej przestrzeni. Dlatego też w ubiegłym roku zorganizowany został przez Gdańsk konkurs architektoniczny, podczas którego poszukiwaliśmy najbardziej optymalnej koncepcji, zgodnej jednocześnie z uznanymi na świecie zasadami upamiętnienia pól bitewnych oraz właściwego oddania czci męczeństwu i bohaterstwu.

Za argumentacją pilności przeprowadzenia inwestycji, pojawiającej się w projekcie ustawy, nie może przemawiać również fakt, iż w 2019 r. nastąpią obchody 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej bowiem do 1 września 2019 r. nie jest możliwym, aby podjąć prace budowlane objęte ustawą, a co dopiero wybudować Muzeum.

Projekt ustawy przewiduje, że Miasto Gdańsk miałyby otrzymać odszkodowanie za utraczone działki na Westerplatte. Panie Premierze, jak wycenić miejsce, gdzie przelano polską krew? Jak wycenić miejsce, które jest dla nas wszystkich symbolem, bowiem to właśnie stąd „Kiedy się wypełniły dni / (...) prosto do nieba czwórkami szli / żołnierze z Westerplatte”.

Prof. Paweł Machcewicz, były dyrektor i współtwórca Muzeum II Wojny Światowej jest przekonany, że „specustawa ma oczyścić przedpole dla obecnej dyirekcji Muzeum II Wojny

Światowej, która ma swoją wizję Westerplatte. (...) jest to wizja skansenu historycznego, który zagraża autentyczności tego miejsca. W planach jest odbudowa wszystkich obiektów, także

z czasów, gdy półwysep był kurortem. To nie ma sensu. Wartością tego miejsca jest jego autentyzm. Ludzie przyjeżdżają zobaczyć jak wygląda pole bitwy, a nie do Disneylandu.”. („Gazeta Wyborcza. Trójmiasto, 13 maja).

Podzielam pełne troski obawy prof. Machcewicza. Mam nadzieję, że zarówno Panu, jak i mi bliska jest pamięć o wielkich wydarzeniach z historii naszego kraju. Możemy różnić się w ich ocenie, ale przecież wszyscy jesteśmy przekonani, że naszym obowiązkiem jest kultywowanie tej pamięci. Miejsca tych wydarzeń powinny być otoczone szczególną troską. W imię tej pamięci nie możemy pozwolić na to, by stały się one łupem upolitycznionej wizji historii. Tak rozumiem nasz obowiązek jako Polaków i jako gdańszczan.

Panie Premierze, jeszcze czas, by wycofać ten projekt. Jeszcze jest czas, by o Westerplatte, o historii i pamięci spokojnie porozmawiać. Ja ze swojej strony deklaruję gotowość do takiej rozmowy. Zwłaszcza w roku 30. rocznicy obrad Okrągłego Stołu, roku w którym chcemy przywrócić wartość dialogu. Mam nadzieję, że będzie to rozmowa merytoryczna, a nie ideologiczna. Że jej tematem będzie pamięć o polskich losach, o polskiej krwi, a nie doraźny interes polityczny.

Z wyrazami szacunku i
niekiedy nie dialog

Aleksandra Dulkiewicz
prezydent miasta Gdańska